

Kraków, dnia 4 Września 1886 roku.

DJABEŁ

ROK 18.

Nr. 17.

Numer pojedynczy 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc. — Redakcja i Administracja ulica Kazimierz Nr. 23. — Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone. Prenumeratę, listy i artykuły należy nadsyłać pod adresem: Redakcja lub administracja „Djabła” na Kazimierzu Nr. 72. W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: G. L. Daube et Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a. M. Przedpłata kwartalna: w Krakowie 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 ct., w Niemczech 2 marki.

PO SEZONIE.

Wykapani w różnych wodach
Już wracają dyplomaci —
Jaki skutek tego będzie,
Kto tu zyska, a kto straci?

W Gastein, Kissing, Francensbadzie,
Leczyli się ci panowie;
Lecz pytanie, komu wyjdzie
Kuracja ta na zdrowie?

Leczyli się, a zarazem
Consilia odbywali,
Coby zadać Europie,
Aby istnieć mogła dalej?

Czy wystarczy jej kataplazm
Z różnych aliansów, spółek,
Czy dać trzeba do zażycia
Ołowianych jej pigulek?

Czy upuścić jej krwi trochę
Czy wziąć w bandaż dawne rany,
I zostawić pacjentkę
In statu quo i bez zmian?

Doktorzy się boją ruchu,
Bo jak leki działać zaczęła,
To gotowe w Europie
Rewolucję zrobić znaczną.

I wylezie na wierzch wtedy,
Co dziś w kioskach siedzi skryty:
Socjalizm i nihilizm
Petroleum, dynamity.

Więc z obawy tego ruchu
Coby zmienił rzeczy postać,
Dyplomaci wołają sobie
In statu quo ante zostać.

Tylko jeden Moch z północy
Lancet ostrzy z całej siły...
Ach! Jej Bochu chłasnij Mochu...
Może sobie przetniesz żyły!

LISTY Z BUŁGARYI.

1.
Battenberg siedzi mocno na tronie —
podpiera go lud; ale potęga rubli jest
wszechwładną. Przysyłajcie więc rubli
jak najwięcej, a zobaczymy kto potęż-
niejszy, czy rubel czy książę Battenberg?

2.
Battenberg robi swoje, a my rublami
swoje. Udało nam się pozyskać wielu
takich, dla których rubel Bogiem. Liche to
indywidua; ale właśnie takich można użyć
do wszystkiego. Przysyłajcie tylko rubli
jak najwięcej, bo kto smaruje, ten jedzie.

3.
Victoria. Zamach się udał. Battenberg
w naszym ręku nie chciał podpisać abdy-

kacyi; ale to nie. Ogłosi się, że abdyko-
wał, kto tam będzie sprawdzał, jak go
już nie będzie. Posyłamy go wam pod
 eskortą. Zróbcie z nim, co się wam po-
doba. Najlepiej skończyć z nim odrazu,
żeby nie było kłopotu. A nie żałujecie
rubli dla podtrzymania tego, co się zrobiło.

4.
Lud na klęczkach błagał przed na-
szym konsulem o opiekę świętej Rosyi.
Ludu było nie wiele, bo pieniądze nie
wiele. Zawsze ta komedia wiernopoddan-
stwa kosztowała nas ze 20,000 rubli,
pomimo żeśmy mądrego użyli fortelu, aby
ten lud zwołać. Rozgłosiliśmy plakatami,
że metropolita będzie udzielał błogosła-
wienia z domu konsula waszego, na po-
dziękowanie Bogu za przyjacielski list,

który Car do księcia Battenberga napisał,
zapraszając go na polowanie do siebie.
Fundusze się wyczerpały — przysyłajcie
co temu więcej, jak najwięcej. A czemu-
ście Battenberga wypuścili z łapki? — Ci,
co go aresztowali drżą ze strachu. Jedy-
nie rublami można dodać im odwagi. —
Więc pieniądze, pieniądze i jeszcze raz
pieniędzy.

5.
Wszystko przepadło. Pieniądze, któ-
reście przysłali, wystarczyły zaledwie na
zrobienie rewolucyi; ale nie wystarczyło
na jej podtrzymanie. — Ci, co wzięli ruble
za robotę, zrobiwszy swoje, poszli spać
i kontr-rewolucyjna wzięła górę. Książę
wraca. — Po drodze ta przeklęta Galicja
robiła mu owacje. Okropność, co będzie

z nami. Jeżeli na drodze dyplomatycznej nie zagwarantujecie całości naszych głów, to je potracimy z kreteśm i Aleksander Battenbergk ubierze sobie niemi sztachety swego pałaza.

6.

Szczęście nasze, że Battenberg choruje na wspaniałomyślność i powiedział, że nie myśli mścić się nad padlecami i bułgarską swołoszą ani dranią moskiewską, to nas ocaliło; ale zginiemy bez miecza, jeżeli nie przysłecie pieniędzy. Rubel to także władca, może uda się zyskać mu tutaj poddanych.

MY GÓRĄ!

I są tacy co śmia mówić,
Że nie znaczym już nic w świecie,
A to Węgrów zaproszenie
To najlepszy dowód przecie.

To kłam zada pessimistom,
Co tak mówić śmia mosanie,
Owo Węgrów zaproszenie
Na wystawę — winobranie.

Gdy o dobroć wina idzie
Polak znawca jakich mało,
Dla tego też zaproszenie
Nam Polakom się dostało.

Różne kunszta uprawiają
Rozliczne w świecie narody,
Polak w pięciu niezrównany,
Wie gdzie dobre wina, miody.

A mazura — kto tak umie
Go zatańczyć? To też panie,
W Petersburgu a i w Wiedniu
Biorą nas na tańcowanie!

Czy w państwie kon tytuejnuem,
Czy pod knutem, czy nachają,
Polak panie z tego znany,
Że tak tańczy jak zagrają.

Więc niech znikną podłe wrzaski
Tych warchołów i krzykaczy,
Którzy mówią, że dziś Polak
W Europie nie nie znaczy.

ECHA KĄPIELOWE.

Szczawnica dnia 25 Sierpnia.

Rozjeżdżamy się wśród najpiękniejszej stałej pogody, bo zarządowi nie chce się donosić publiczności, że co rok od połowy sierpnia do końca jesieni panuje tu czas iście południowego nieba. Po co w to gości wtajemniczać? Jak się prędzej rozjadą, mniej będzie roboty i niepotrzeba słuchać skarg, oburzeń i łajañ przybyszów na brak porządku, czystości, służby chętniej, dzwonek w pomieszkaniach, wózków w czasie deszczu, grzeźności i wygód za swoje pieniądze. Wprawdzie Akademia umiejętności na tem traciła i traci

na rozpoczęcie sezonu nie miała nawet 500 guldenów. Szczawnica wraz z okolicą na tem traci. społeczeństwo nasze i dobre imię naszych zdrojowisk także traci, ale osobiście i materialnie nie traci na tem nie ani p. prezes, ani p. prezydent, ani p. dyrektor. Szczawnica jest własnością Akademii — względnie narodową, więc jak ją diabli wezmą, to tylko straci na tem... naród. Mieszkania zakładowe już prawie puste, tylko pałacyk Jania zawsze pełen intratnych gości. To też usmiechnięty jak księżyc w pełni, on — Janio Czerwinka herbu Byczykark, aby pokazać że dba o rozwój nie tylko swego żywota ale i Szczawnicy wybiera się niedługo dla zwiedzenia i studiowania takich pierwszorzędných zakładów zdrojowo-leczniczych, jak: Pilzno, Okocim, Łuńcut i t. p.

Kuracyzus

Telegram z Bułgarii.

Bojąc się z bronią wstąpić w bój otwarty z nami, Teohorze ściągnęli podłych ku sobie rablami. Takim zawsze orężem Moskwa wojowała, Lecz przeciwko Mongolom Słowiańszczyzna cała.

Podśluchane.

— Czytałeś w Tajmsie, że doktorzy w Ameryce dla uniknięcia zbyt długiego czekania radzą pacjentom zgłaszać się listownie?

— Czytałem, tylko tego nie rozumiem jeszcze, o kogo to właściwie idzie, żeby nie czekał: czy doktor na pacjentów, czy pacjenci na doktora.

2.

— Wiesz Małgosiu — ja myślę, że tutaj będzie najlepiej naszemu Adasiowi, bo ten jegomość zapewnia przez gazety, że uczniowie co zamieszkają u niego będą mieli i rodzicielską opiekę i konwersację francuską i niemiecką — a to się chłopcu przyda. Prawda Małgosiu? (do służącej) Czy pan twój moje dziecko jest w domu?

— Nie ma proszę pana Dobrodzieja.

— A przedko wróci?

— Nie wiem, bo różnie wraca. Czasem po północy — czasem dopiero rano, jak mu się trefi.

— No, a kiedyż jest w domu na pewno?

— Jak śpi.

Korespondencja „Djabła“.

Petersburg.

Z Bułgarji przybyli postówie, podali do tujejszego Boga następujący adres:

„Najjaśniejszy Boże! Wypędziliśmy za twoim rozkazem Battenberga, uzbi orbi rublami waszej wszechmongolskiej Mości. Oswobodzicielu nasz! Racz teraz uwolnić Bułgarję na zawsze od tych, którzy w zbrodniczych zamiarach, pragną abyśmy żyli swobodni i niezależni, chcąc nam na-

dać konstytucję, ową hanbę XIX wieku, gdy my pragniemy żyć i umierać we wnetrznosciach waszej wszechmongolskiej Mości. Wiemy iż zając Polaków nie mogłeś jeszcze nasycić najświętszego apetytu swego; zjedz nas wszystkich południowych Słowian, najjaśniejszy Opiekunie półwyspu Bałkańskiego, i na dessert zakaś pasztetem z Młodo-Czechów, a będziesz wielki i potężny“.

Następują podpisy w imieniu Cankowa, Grujewa i Kanajli.

Oj ci poeci.

Biadał poeta i wyrażał smutki,
Że śmierć tak straszna a żywot tak krótki.
Więce ulitował się Jehowa w niebie
I rzekł: »Żyć wiecznie śmierć nie weźmie ciebie.
W tedy poeta w lamenty i płacze:
Mam wiecznie życie prowadzić tułacz?«
Wzruszył ramiona Jehowa dobrodziej
I rzekł: »A kto wam poeci dogodził«.

DROBIAZGI.

Oświata nasza spoczywają widocznie na opłacie szkolnej skoro chcąc podnieść oświatę, ją pierwęć podnieść postanowiono. Nie bardzo silna podstawa!

Bardzo dziurkowaty musi być obywatel austriacki skoro o chwila z niego nowy da się wycisnąć podatek.

Mamy wielu rajców ale mało dających.

Harmonia lwowska i małżeńska w tem są do siebie podobne, że tylko na większe występują uroczystości.

Najprędzej to pewnie kobiety awansują — panna Stasia n. p. dziś jeszcze dość naiwne i skromne dziewczętko za tydzień panią konsyliarżową już będzie.

Gdyby serce kobiety świat rzeczywiście obejmowało cały, jak płotą idealistę, cóżby wtedy za sztuką była być Aleksandrem Wielkim lub Napoleonem?

Dziś świat bardzo rewolucyjnie usposobiony bo lada prosek wywołuje rewolucję.

Ministerstwo skarbu poszukuje kilku tegich myśliceli, chodzi zdaje się o wymyślenie nowego podatku.

Bardzo młodziutkiem dziewczętkiem musi być Europa, skoro sobie od takiego starego jak Bismark, głowę zawracać daje.

Po co nam oświaty! Mamy i tak aż nadto jasnie oświeconych.

Leu.

NOWA MEDYCyna.

Pigułeczki i miksturki

Już wychodzi dziś z użycia —
Rzadko bardzo który lekarz
Daje leki do wypicia.

A natomiast jeść nam każą
Kawior, ryby, morskie raki —
A miast mikstur zapisują
Szampan, piwo i koniaki.

Z tego wniosek ten wynika,
Że w tej nowej medycynie,
Każdy z handlów właścicieli
Wydzie wkrótce na medyka.

Oni ludzkość leczyć będą,
Specjały ich: to leki —
Sklepy ich się mnożyć będą,
A w łeb wezmą het apteki.

To też dbała o los miasta
Rada konsensy udziela,
I pozwala tym aptekom
Mieć otwarte co niedziela.

Lecz pytanie co to będzie,
Gdy tych aptek się namnoży,
I uzdrowią miasto nasze —
Cóż zrobią wtedy doktorzy?

Wyberzemy wszystkich wtedy
Na radców naszego miasta,
I na członków komitetów,
Posłów, hofratów i basta.

Już dziś jak to sprawdzić można
Wiele zrobiono w tym względzie —
Doktor Jordan jest przykładem,
Co z doktorów naszych będzie.

Memoriał „Djabła” w sprawie

reform w uniwersytetach, przesłany ministrowi
Gautschowi do uwzględnienia.

Ekseceleyenjo! Dbały o los naszych uniwersytetów „Djabła” jakkolwiek nie wzwany, ośmiela się przesłać także swoje uwagi o reformie uniwersytetów, które o tyle będą lepsze od innych, że „Djabła” jako niezajmujący dotąd jeszcze żadnej katedry na uniwersytecie, nie będzie przemawiał pro domo sua i dla tego sąd jego będzie bezstronnym. — Żaden np. profesor w szczególności, ani gremium ich w ogólności nie zaprzę, że uniwersytety nasze dla tego tak podpadają, iż niektórzy profesorowie ich, zamiast pracować nad krztałceniem siebie i nauczaniem młodzieży, ubiegają się o mandaty poselskie i większą część roku przepędzają w Wiedniu zamiast na katedrze; — że niektórzy z nich poświęcają godzinę dziennie zaledwie uniwersytetowi, resztę czasu oddają na usługi polityki, dziennikarstwa i walce stronnictw, że nie ei, z młodzieży otrzymują stypendia, zyskując opiekę i pomoc, którzy tego istotnie po-

trzebują i są zdolni, ale tacy, którzy umia lizaniem się i nadszkakiwaniem jednać sobie względy tych profesorów, którzy to lubią, a de ydujące mają głosy — że młodzież uniwersytecka używaną bywa do różnych demonstracji politycznych na rzecz pewnego stronnictwa i odwodzona w ten sposób od nauki; że młodzież ta sztucznie rozdwojona na dwa obozy zużywa siły swoje na wstrętą walkę, zamiast skupić je do pracy i nauki.

Dla tego Djabła ośmiela się zaproponować jako najgłówniejszą reformę uniwersytetów, oczyszczenie takowych z politykomanji od góry i od dołu:

1. Żaden agitator polityczny nie powinien zostać profesorem uniwersytetu i żaden profesor uniwersytetu nie może być agitatorem politycznym.

2. Profesor, który się puszcza na kariery polityczne, powinien dla dobra nauki zrzec się katedry i być zastąpiony innym nie chwilowo, dorywczo, ale zupełnie.

3. Namawianie młodzieży do separatyizmu, używanie jej do agitacji politycznych karaniem będzie na równi z poddawaniem do nierządu.

4. W rozdawaniu stypendiów, młodzież powinna mieć głos doradczy.

Środki te nie wyleczą jeszcze stanowczo uniwersytetów nowych z niedokrewności, niedowładności i innych chorób; ale jako środek czyszczący ułatwi znacznie kurację i dlatego polecamy je światłej rozprawie Jego Excelencyi.

Uniżony sługa

Djabła krakowski.

Wiadomość literacka.

Piszą do nas z Moskwy, iż dla carskiego wojska Katkow, który jest również znakomitym poetą jak wielkim politykiem ułożyl następującą:

Pieśń na cześć rubla.

Nasz Rubl chabryj gienierał.
Batienbergowa w plen wziął.
W cielfy swiet my pajdiom s nim,
I Bułgariu razarin.
Pajdiom posle w Cariegrad,
I nie wierniemsia nazad.

Ech ty Rublik daragoj!
My wiezdie pajdiom s taboj;
Poka cielfy ziemnyj szar,
Nie glatniot nasz bielfy car.
Zapajom w błażenny dni:
Boże Rublika chrani!

Wyjątek ze Statutów Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych W KRAKOWIE.

Każdy kto płaci 5 złr. 10 kr., zostaje członkiem towarzystwa, jeżeli oprócz tego jest hrabią lub księciem może zostać

także członkiem wydziału — bez ponoszenia żadnych więcej kosztów dla dobra towarzystwa.

Członek zwyczajny nie zabiera nigdy głosu w sprawach towarzystwa, którego jest członkiem, nie decyduje ani o zakupie obrazów, ani o wyborze premij, ani nawet niema prawa wybierania członków wydziału, jak się to praktykuje w innych towarzystwach; wolno mu jednak, jeżeli przypadkiem mieszka lub jest w Krakowie, zwiedzać wystawę bezpłatnie z rodziną. (Do rodziny nie liczy się ani ojciec ani matka, ani siostra, ani brat — tylko żony i to ślubne i dzieci; dla tego każdy członek idący na wystawę winien zaopatrzyć się w metryki dzieci i akt ślubny.)

Ponieważ zarząd ma wyłączne prawo zakupywania obrazów według swego widzi mi się i upodobania, przeto robi się Panów artystów uważnymi na to, aby dla członków zarządu byli ze wszelkiem uszanowaniem i im oddawali cześć na wystawie na rynku i na każdym miejscu.

Członkowie wydziału jako oznaki honorowe noszą kapelusze na głowie (nawet tam, gdzie inni je zdejmują) szkiełka w oczach i mówią głośno w salach wystawy.

ODPOWIEDZ NA ZAPYTANIE

umieszczone w dzienniku moskiewskim

„ŚWIET“.*)

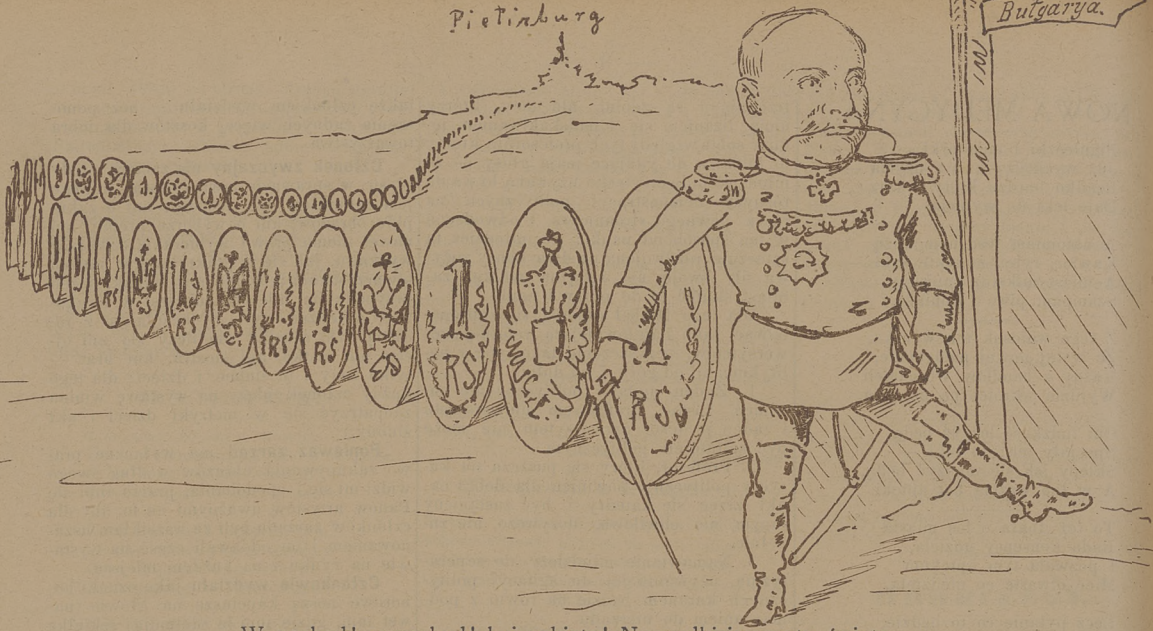
Jeśli się wezmą za łeb Prusak z Mongołami,
Nie złączymy się z nikim bośmy Słowianini.
Lecz pamiętajcie: Hodie mihi et cras tibi.
A mściwy cios Nemezis nikogo nie chybi!
Wszak Cezarów legiony srogiego Varusa
I mongolski Attyla choć miał pół miliona
W swej hordzie, padł przed krzyżem papieża Leona.
Ponieważ dziś nam chodzi o śmierć albo życie.
Pamiętajcie! — Wy z nami liczyć się musicie.
Dzisiaj wy górą! Lecz nam błysną lepsze czasy.
A z czterdziestu milionów Słowian czystej rasy
Od Dżwiny do Weltawy, od Driny do Drwicy,
Możem postawić wojska ośmkróć stotyście.

(*) Na zapytanie w dzienniku Świat: z kim będziemy trzymać w razie wojny, odpowiedziliśmy w poprzednim numerze. Lecz przypadkiem w czasie przepisywania, zasła pomyłka w odpowiedzi; wypuszczono z niej bowiem kilka wierszy, które tu dodajemy.

Dla objaśnienia, przypominamy czytelnikom że w pierwszym wieku po nar. Chr. Varus Namiestnik Cezarów rzymskich w Germanii pastwił się nad Germanami. pozabiał ich wszelkich praw chciał ich wynarodowić i wyniszczyć. Lecz w Teutoburskich lasach (dzisiejszej Westfalji) przez Arminiusa czyli Hermana wodza Germanów został ze szczeniem pobity i zgniat. Podobnie mongolskiego plemienia Hunów wódz Attyla, do którego już prawie cała Europa należała, pokonany został przez papieża Leona I. gromiącego wrogów Chrystusa i katolicyzmu krzyżem Zbawiciela. Przypominamy także iż Moskali to jest potomków fińskiego i mongolskiego plemienia jest 40 do 50 milionów, a takż prawie jest ludność prawdziwych Słowian.

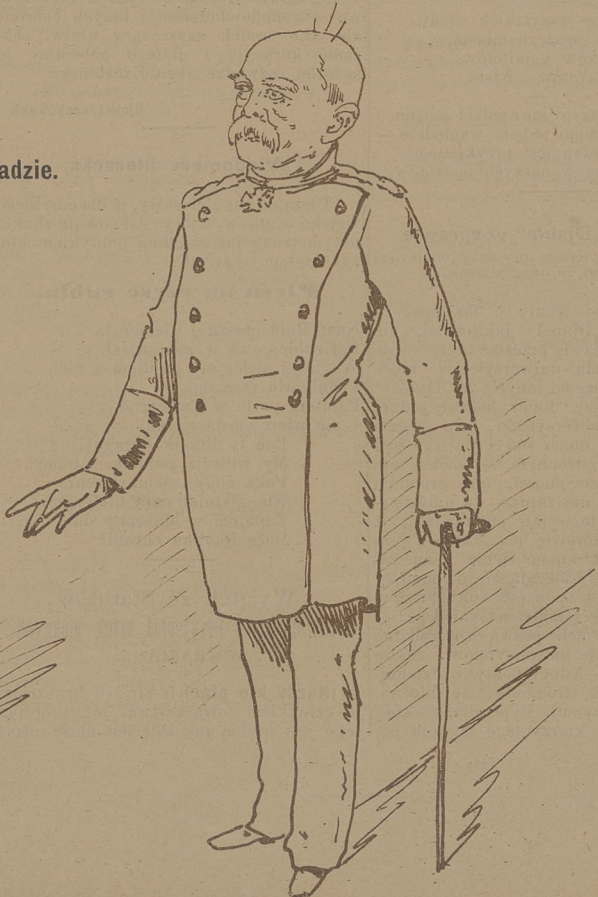
Pietinburg

Bułgaria.



W pachod! w pachod! hej rabiata! Na podbicie reszty świata
Śle nas Boh i Car!

W Francensbadzie.



— Kein „aber“ monsieur Giers v. Hersz! On musi wrócić do Bułgarii! Ta wasza rewolucja była najgłupszym w świecie pomysłem!



— Winowat! Jej Bohu, winowat!

— Paszoł won durak, sukinsyn!

— My sem tadi!

Powrót.



SPÓŹNIONY ADRES POLAKÓW

do Uniwersytetu Hajdelberskiego.

Polacy w uczuciu wdzięczności, że znakomity i sławny od wieków uniwersytet Hajdelberski wykrztałcił całe pokolenie przesładowców Polski, którzy pragnęliby alle Polen ausrotten, przesyła wyrazy czci i poważania.

Tu podpisy
ale nie Olencki et consortes.

Do detronizacyi Alek. Bułgarskiego.

„Narodne listy“ i „Politik czeska“ zamartwiona, że nie mogły razem z zapłaconem pospółstwem zofijskiem kłęzcęć przed konsulatem moskiewskim, chciały sobie tę stratę wynagrodzić szczekaniem i napadaniem, choć z daleka na Battenberga.

A Battenberg ich nie łaje,
Lecz mówi:
Zdradziście ludowi
Kto wam jeśd daje.

Nasi nekrologowie.

„Czas“ zazdroszcząc „N. Reformie“, że zamieszcza przepowiednie pogody i soty, wziętą się także do prorokowania zmian i burz politycznych — i przepowiedział, że Aleksander już nie wróci do Bułgarii — I było by się najniezawodniej sprawdziło gdyby nie intryga lwowskiego dziennikarstwa, które na złość „Czasowi“ namówiło księcia do powrotu.

We Francensbadzie.

Zjechali się ku naradzie
W Francensbadzie —
Gdzie słałości leczą iezne
Anemiczne.
Z tą nadzieją, że rozprawa
Ich nie krwawa,
I że skończy się pokojem
A nie bojem.

TELEGRAM.

Lwów-Wiedeń: Nie zważajcie na krzyki tromtadratów, którzy domagają się zwolnienia: sejmu. Na co nam sejm? Alboż nie mamy c. k. urzędników?

ZMIENIONA TARCZA.

„Czas“ widząc, że tarcza pana Dunajewskiego potrząskana na wylot jak rzęszoto pociskami opozycjonistów — tknięty litością zaproponował — czyby nie lepiej było wzięść teraz na cel p. Ziemiałkowskiego. Czy strzelcy zgodzą się na tę zmianę? Zobaczymy.

Pogadanki śledziennika.

Operetce lwowskiej jesteśmy dłużni kilkanaście słówek, które jej z przyjemnością posyłamy do Lwowa.

Mili nasi goście robili wszystko co mogli aby nie tylko spełniać sumienne podjęte obowiązki ale i wzmacniać sympatję, którą sobie w ciągu poprzednich lat potrafilo zakorzenić u publiczności krakowskiej. Mam tu na myśli głównie tych artystów i te artystki, którzy niekłamana życzliwość zwolenników teatru pozyskali sobie jeszcze za czasów dzielnej dyrekcji Miłaszewskiego — którzy zawsze aż do ostatniej chwili byli pierwszorzędnymi filarami operetki goszczącej u nas — a których ni ztąd ni zowąd spotykały ciągle w pewnem poważnem piśmie nieczem nie usprawiedliwione napady mleczaków dziennikarskich, co chyba dla tego porwali się do rzeczy nie swoich, aby stwierdzić stare przysłowie: „Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera“.

Takich pracowników jak członkowie operetki lwowskiej wszyscy, nie wyłączaając ani chóru ani orkiestry pod znakomitym kierunkiem Jareckiego cudów dokazujących — życzymy każdej dyrekcji — ale żadnemu z sumiennych artystów nie życzymy tak macoszej dyrekcji jaką się u nas okazała obecna dyrekcja lwowska. Mówić o tem szerzej byłoby szkoda czasu i atłasu. Jeżeli w ogóle cała scena lwowska jest tak traktowana, to nie możemy dla jej dobra nie innego życzyć jak tylko, żeby ją z tej niewoli babilońskiej inny zarząd wyrwał jak najprędzej.

Mówiąc o dyrekcji lwowskiej musimy także powiedzieć coś i o dyrekcji krakowskiego teatru. Pan Glikson składa do wody, że nie jest celem jego przedsiębiorstwa: tylko wycieszenie grosza z kieszeni publiczności — co znaczy bardzo wiele. Stara się on o pozyskanie lepszych artystów z scen innych — a jak obecnie chwilowe pozyskanie p. Rapackiego, zasługuje na wysokie uznanie.

Przed paru tygodniami rozeszła się pogłoska, że p. Glikson traktuje ze znanym ulubieńcem publiczności krakowskiej p. Wojdałowiczem w celu zaangażowania go na tutejszą scenę. Rzadkie to zdarzenie, że tak „Czas“ jak i „N. Reforma“ z wielką przyjemnością powitały tę wiadomość, co powinno dyrekcji służyć za wskazówkę, że wejście w umowę z tym artystą jest jej niezbędnym obowiązkiem, jeżeli nie stoją w drodze takie przeszko-
dy, jak kontrakt z dyrekcją lwowską lub wymagania artysty niemożliwe do spełnienia. Nie wiemy co zaszło, albowiem p. Glikson na zapytania albo unika otwartej odpowiedzi, albo daje takową, która nie licuje z temi pojęciami jakiesmy powyżej o jego dbałości o scenę wypowiedzieli; ale to wiemy, że nabycie takiego artysty

jak Wojdałowicz, uświetniłoby bardzo stanowisko dyrekcji — i korzystnie by się rentowało w opinii publiczności, gorąco pragnącej tego znakomitego nabytku.

Na zakończenie słówko o p. Rapackim. Nie rozbiegamy gry jego w „Miodzie Kaszelańskim“ — gry w której talent i głębo-
kie wystudiowanie roli tak świetnie za-
imponowały naszej scenie — tylko mu składamy serdeczne dzięki, za przypomnienie pięknych czasów, w których ten wychowaniec krakowskiej sceny, był jednym z potężnych filarów naszego teatru, zajmującego wówczas pierwszorzędne stanowisko nie tylko między swoimi ale i wielu zagranicznych stolic teatrami.

Z piosnek wielkopolskich.

O wy pludry kute,
Wy mózgi zepsute,
Wy krzyżackie idjoty,
Ludzie bez czci, wiary, cnoty,
Księstwo dzielić chcecie,
Lecz nas nie poźrecie;
Prędzej woda wyschnie w Warcie
Niż z nas Fryców zrobisz Czarcie!
Bartek z nad Warty.

W HONOLULU.

— Jasnie Wielmożny Prezydencie przy-
chodzę do ciebie w prośbę.

— Któż pani jesteś?

— Nieszczęśliwa matka, której syn
chce się żenić z kobietą...

— Jak to? (krząka) Pani nie chceś,
żeby się żenił z kobietą? Właściwie nie
wiem o co pani chodzi.

— Chce się żenić z kobietą złej re-
putacji. Nasz ród starożytny byłby spla-
miony.

— Czemże się właściwie mówiąc ta ko-
bieta (krząka) trudni?

— Jest cyrkową baletnicą.

— Więc proszę pani o coś właściwie
chodzi, bo ja dotąd (krząka) nie wiem.

— Żeby Jasnie Wielmożny Pan chciał
swą powagą wpłynąć na syna mego...

— Ale właściwie (krząka) proszę ja
pani mówić jasno o co właściwie chodzi
Pani, czy o syna. czy o tę cyrkową nie-
wiałę.

— Naturalnie że o syna.

— Więc właściwie mówiąc (krząka)
coż ja mam zrobić?

— Jako głowa narodu, żebyś przemó-
wił do niego.

-- A wiele on ma lat?

— 29.

Hm! to rzecz trudna — według praw
naszych jest pełnoletnim! Chyba żebym
się wystarał o kuratele.

— Tu nie idzie o czynności prawne,
lecz żebyś Jasnie Wielmożny Pan prze-
mówił do niego niby jako ojciec...

— Niby jako ojciec? (krząka).

— Powiedzieć mu: Wtrąć się w grób matkę!

— Jak to? Ja mam mu powiedzieć niby jako ojciec: wtrąć się w grób matkę, nie nie wiem o co pani chodzi. (krząka) Właściwie, to pod względem moralnym nawet nie wypada.
— Litości!

— Hm! (krząka) Nie wiem właściwie co mam robić bo nie wiem o co pani chodzi. Najlepiej niech pani wniesie podanie na piśmie na ręce prezesa moich poufnych z nim konferencyj — a on mnie objaśni o co chodzi, gdyż właściwie nie nie wiem (krząka). Tak, tak, sprawa dostanie swój numer i będzie załatwiona. Żegnaj.

ZAWIADOMIENIE!

W końcu Października b. r. wyjdzie KALENDARZ DJABELSKI na rok 1887 in 4-to na pięknym wielowym papierze ozdobiony ilustracjami pierwszorzędných artystów naszych.

Ponieważ wszystkie znaczniejsze firmy zapędni jak i w roku zeszłym insynceracyj karty tego Kalendarza — przeto upraszamy tych panów, których byłoby życzeniem zwiększyć ich liczbę, a doład nie są o tem zawiadomieni; ażeby raczyli swe ogłoszenia nadesłać po adresem Administracji naszej, najdalej do 1-go Października wraz z wyszczególnieniem ile miejsca ma zająć to ogłoszenie, według następującej ceny: Cała strona (21/15 ctm.) 20 złr., Pół strony (10/15 ctm.) 10 złr., Czwierć strony (10/7 ctm.) 5 złr., Jedna ósma stro-

ny (5/7 ctm.) 3 złr.

Każdy z panów dających ogłoszenie otrzyma bezpłatnie jeden egzemplarz Kalendarza, zaraz po wydaniu go z druku.

Redakcja Djabła.

Dr. S. Skobel

SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH
mieszka obecnie

w Ryнку głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5 po południu.

Przewodnik Krakowski.

WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie o 10 przed południem, w święta po sunie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Kościół Panny Marii.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla widzających we Czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyższy święta i ferje, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10-1 i od 3-5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości. dłuta W. Gadowskiego (w gmachu Akademii ulica Sławkowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (w Ryнку głównym w Sukienicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedziele 15 cent.

Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Krakowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124, a mianowicie AGENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNI A I GRADU w głównym wejściu na dole po lewej stronie. BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

KASA Oszczędności, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie, oprócz świąt od 9-1.

FILJA BANKU HIPOTECZNEGO, Rynek główny, róg ulicy Szweskiej, dom hr. Wodzieńskich.

BANK GALICYSKI, Rynek gl. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedzieli.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE REKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW w Krakowie, przy ulicy Krzyża (dawnej Rocha).

Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, rynek główny. Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek Nr. 9.

Domy komisowe.

I. NAWROCKI, Hotel Drezdeński. Dom bankowo-komisowy i Bióro spedycyjne.

Dentystki.

J. DEUZYŃSKI, ul. Floryjańska Nr. 12 l. piętro. Od godziny wpół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

K. GOEBEL, ulica Franciszkańska Nr. 10. Dr. med. Docent dentystyki w Uniw. Jagiell. Od godziny 9 do 1 i od 3 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpitalna Nr. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 3 do 5.

KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ, Rynek l. 26. Dr. wśzech nauk lekarskich, ordynuje od g. 9 do 2 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających.

Apteki.

J. TRAUCCZYŃSKI, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenty chirurgiczne, bandaże i perfumierje.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumierje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Fabryki pierników.

K. MOLECKI w Krakowie, przy ulicy Brackiej l. 153. Pierniki salonowe w paczkach po 40 ct. i po 30 ct. Placek królewski przekładany i złr. 50 ct. Paczka przekładanych pierników konfitura za 50 ct. Calusków 30 za 25 cent. Cennik pierników rozsyla darmo.

L. CZYŃSKI w Jarosławiu. Pierniki i sucharki z FABRYKI JEGO są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukienicach pod l. 23 (naprzeciw ulicy Szweskiej). Przez Jęgo C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-tych wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odznaczonych, odznaczające się niedorównanym smakiem.

Zakłady fotograficzne.

A. SZUBERT, przy ul. Krupniczej Nr. 17, odznaczony medalem na Wystawie Paryskiej 1878 r. Zdejmuje fotografie do naturalnej wielkości, wykonywuje fotografie z polyskiem i emaliowane; koloruje na szkło (Heliomintury), jakoteż artystycznie akwarellą. Grünwald, panorama Krakowa, komplety widoków Tatr, Szczawnicy i Żegiestowa są do nabycia.

Składy obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiały rzezy. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

Księgarnie.

K. BARTOSZEWICZ, księgarnia nakładowa, tanie wydawnictwo polskich klasyków, skład oryginalnych obrazów olejnych i akwarell polskich malarzy, przy ulicy Sławkowskiej, w Hotelu Saskim.

Magazyny i handle.

LUDWIK WEBER, Rynek gl. Fabryka pościeli i materaców. Skład dywanów i wózków dziecięcych. Przyjmuje zamówienia na wyprawy od najtańszych do najwykowniejszych. Wybór wielki. Ceny przystępne.

WILHELM FENZ, Rynek Nr. 48, wprost kościoła św. Wojciecha. Magazyn towarów galanterijnych i perfumierji. Wielki skład nasion kwiatowych, jarzynnych i pastewnych z najlepszych źródeł.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

ANDRZEJ SCHULZ, Rynek gl. Nr. 32. Handel towarów norwemskich i korzeniowych. Skład papieru, przyborów piśmennyh i rysunkowych, farb, lakierów, pendzli i złotych malarskich, korali i paciorków szklanych w różnych gatunkach, oraz fabryczny skład pasty włoskowej do zapuszczania posadzek.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem” Cement portlandzki, gips i farby.

JAN JANIGA, linia A-B. Rynek gl. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materiałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór win węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamajka, Cuba. Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem”. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbaty, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

Dalszy ciąg Przewodnika.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

ANTONI ROTHE w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej l. 13, poleca Szan. Publiczności swój własny wyrób świec woskowych gładkich i z ozdobami, oraz skład świec stearynowych i stoczków po cenach najniższych. Dostać można codziennie świeżych pierunków w różnych gatunkach.

ANTONI SUSKI, róg ulicy Grodzkiej i Szerokiej, dom własny. Wszelkie towary korzenne, wina węgierskie, austrjackie, reńskie i francuskie. Prastawki koniak, rumy i araki, wódki zagraniczne i krajowe, kawa, czekolada, herbata chińska i angielska, oliwy, musztarda, cukier, ryby marynowane, sery, wędliny, przekąski gorące mięsne, porter, piwo okocimskie.

S. REICHMAN, ulica Floryjańska Nr. 21. Skład bielizny męskiej i żeńskiej i dziecięcej, tak własnego wyrobu jak i z fabryk zagranicznych. Obstalunki najstaranniej wykonywa się tak z własnego jak i dostarczonego materiału. Przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne i wszelkie hafty. Wielki wybór pończoch.

D. BUCHNER, Stradom Nr. 23. Bogato zaopatrzonej skład towarów blawatnych, materij jedwabnych, czarnych i kolorowych, aksamiotów lyońskich, dywanów angielskich, płócien rumberskich. Sprzedają częściowo i hurtownia.

J. BAZES, Wielki skład angielskich, francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwarij, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po uajumiarkowańszych cenach fabrycznych.

J. KORAL, w Rynek gł. pod L. 13, magazyn blawatnych i welnianych towarów, oraz płócien, bielizny stołowej, sztryngów, dywanów, aksamiotów lyońskich, pończoch saskich i innych tego rodzaju artykułów, pochodzących z najsłynniejszych fabryk zagranicznych i krajowych. Długoletnia reputacja tegoż handlu powszechnie znana w Galicyi i Królestwie jest najpewniejszą gwarancją. Przesyłki próbek i towarów wykonuje się z wszelką punktualnością.

Iszy WIEDENSKI i BAZAR w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 11 naprzeciw kościoła P. Maryi. Poleca się nadal Sz. Publiczności.

Magazyn ubiorów męzkich.

ADAM LIPCZYŃSKI, Magazyn ubiorów męzkich w Krakowie, Rynek główny l. 45, i. piętro. Utrzymuje ciągle zapas gotowych ubiorów na każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe podług najwzniejszych żurnali w najkrótszym czasie ukończona.

ANDRZEJ BERNACKI, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmuje zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materjałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

LEON PASSYGA, przy ulicy Sławkowskiej l. 23, naprzeciw kościoła Marków, poleca się łaskawie Publiczności, w wykonywaniu wszelkich zamówień na ubrania tak ze swoich, jakoteż i przyniesionych materjałów. Ceny przystępne.

Litografia.

A. PRUSZYŃSKI, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

Wyroby siodlarskie i rymarskie.

A. SZKLARSKI, ulica Floryjańska. Główny skład siodeł, wyrobów galanteryjno-siodlarskich, oraz przyborów podróżnych i myśliwskich.

Składy fortepianów.

F. MASŁOWSKI, ulica św. Jana l. 309.

Zakłady kuśnierskie.

A. KRÓLIKOWSKI, Plac Dominikański l. 3. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie jego fachu wchodzące, ręcząc za sumienie i szybkie wykonanie, oraz wszelkie przerobienia i reperacje z dodaniem skórek lub wierzchu. Przyjmuje się także futra do przechowywania przez lato, należyłość uszczelnia się przy odbiorze futra z konserwy. Ceny jak najniższe.

FRANCISZEK CHECIŃSKI, ulica Fiodzka Nr. 18, i. piętro. Skład własnych wyrobów kuśnierskich flur męzkich, kolnierzy, rekawków, czapek i t. d. Przyjmuje futra do przechowywania przez lato. Wszelkie obstalunki oraz reperacje wykonuje się najstaranniej i najpункtualniej po cenie umiarkowanej.

Magazyn rękawiczniozy.

F. LUBAŃSKI, plac Dominikański l. 3, poleca wielki wybór rękawiczek własnego wyrobu gładzonych, duńskich, jełonkowych, nicianych i jedwabnych sznurówek, portmonetek, torb podróżnych, kufrów, szelek, ubrań jełonkowych, rekawic i maszek do fechtunku, biletów, pasów rękawicznych i innych bandazy itp. Każdy przedmiot z tego magazynu pochodzący, ceni się trwałością, elegancją i przystępnością cenami.

Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryć damskich **ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ**, w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmując wszelkie zamówienia w zakresie toalety damskiej wchodzące.

Hotele.

DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKIĘGO, Rynek główny i róg ulicy Floryjańskiej. Restauracja z polską kuchnią.

EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO przy dworcu kolejowym obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracja w miejscu z wyborną kuchnią.

Wyroby masarskie.

STANISŁAW ARMÓŁOWICZ ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatów swoich.

JÓZEF KIEŁCZYKOWSKI, ul. Floryjańska, dom własny, dawniej Wgo Armólowicza. Zakład masarski bogato rozwinięty. Wędliny, szynki z młodych wieprzaczek. Kielbasy polskie siekane i krajane, ozory, salami, kielbaski parowe wyrabiane na sposób czeski. Poleca swój towar amatorom specjałów wieprzowych, niezównanej dobroci.

Cukiernie.

REMAN i HENDRICH, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla pałających, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Doborowa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likiery i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

ADAM ROSZKOWSKI, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czytelnią zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na i. piętrze pokój urządzony umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

Odełwaria żelaza i metalów.

L. ZIELEŃKOWSKI, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wieśniaczych systemu kanadyjskiego.

Zakłady tapicerskie.

KAROL PIENIAŻEK, ul. Floryjańska Nr. 23, dom Ks. Lubomirskiej. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakresie tapicerstwa wchodzące. Wielki wybór gotowych mebli, materij i wszelkie potrzeby dekoracyjne z pierwszorzędnych fabryk Rysunki mebli i próby materij przesyła na żądanie wraz z cennikiem.

STEFAN IGLICKI, tapicier i dekorator, przy ulicy św. Jana Nr. 12, podejmuje się urządzania apartamentów, wszelkich dekoracji, tapetowania pokoi, oraz wszelkich robót do zakresu tego zawodu należących ręcząc, za trwałe i eleganczkę wykonanie.

FRANCISZEK KARLIŃSKI

ulica Sławkowska l. 27. poleca swoją świeżo założoną pracownię tapicerską, przyjmując zamówienia na wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące, podejmuje się urządzania całych mieszkań, tapetowania pokoi, zakładania dywanów, przerabiania starych mebli, oraz dekoracji.

Ceny umiarkowane.

Kawiarnia i Restauracja.

L. BOGUSIEWICZ, Rynek główny, linja A—B dom Kirchmajerów.

Nowo urządzony ten zakład z parząką wykwintnością na sposób pierwszorzędnych firm zagranicznych, zajmuje całe pierwsze piętro. Kuchnia polska i francuska. Wina wszelakie począwszy od prawdziwych szampańskich aż do stołowych austriackich. Bogato zaopatrzona własna piwnica. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzana. Doborowe ciasta. Czytelnia bogato zaopatrzona w pisma bądź krajowe, bądź zagraniczne. Podejmuje zamówienia na zbiorowe śniadania, obiady, kolacje itp. tak w swoich salach, jako też zobowiązuje się takowe w prywatnych urządzeniach domach nawet z usługą. Ceny odpowiednie.

Restauracye.

NOWAKOWSKI i MUSZYŃSKI w hotelu Saskim przy ulicy Sławkowskiej. Kuchnia francuska doboru win wszelkich gatunków.

T. TURLIŃSKI, w hotelu pod Różą (dawniej ruski) ulica Floryjańska. Kuchnia czysto polska. Wina prawdziwe. Przyjmuje wszelkie zamówienia na obiady, kolacje, bale, wesela itp. Z zobowiązań wywiązuje się rzetelnie. Ceny najprzystępniejsze.

Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma protokołowana) przeniesiony z ul. św. Józefa na ulicę Smoleńską do własnego domu pod Nr. 105, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz instrukcje na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności.

ALEKSANDER ŁOPATKIEWICZ, przy ulicy Zwierzynieckiej l. 23. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie tegoż fachu wchodzące, jako to: wszelkie atele dla pp. fotografów, okna żelazne, balkony, krety itp. Reperacje uskutecznia szybko i po cenach przystępnych.

Centralne biuro wynajmu mieszkań W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nro 7 przy ulicy Wiśniej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.

DODATEK do Nru 17 „DJABŁA“ 1886 r.

Zapiski przesłane do Piekieł

przez Djabła wędrującego z księciem Bułgarii.

Reni. Dalszy ciąg moich telegramów jest następujący: Jakaś gruba ryba moskiewska, nazwiskiem Parszywiew i sławny szpieg Dobrijański, który się już znajdował na granicy, gdy Batemberga oddano w ręce moskali, zabrali go z konwojem wojskowym wsadzili do wagonu i pojechali. Niewidzialny ruszyłem i ja wraz z nim. Po upływie godzin 10 wszedł major pijany i zapytał księcia: Możeby wy Najjaśniejszy hosudar szto pokuszały? Książę kiwnął głową. — „Jej Bohu niczowo nie!“ zakończył moskal — rosmiał się i wyszedł. Wyszedłem z nim i zobaczyłem, że cała załoga leżała wśród butelek próżnych, nieprzymierzając jak owe domowe zwierzęta, których mięsa Mojżesz zakazał używać zapewne w przewidywaniu, że przyjdzie kiedyś na świat boży naród pokrewny temu zwierzęciu.

Wołoczyska. Jechaliśmy dzień i noc! Wieleżni żnużony przebytymi wypadkami i głodem spał ciągle.

Podwołoczyska. Gdyśmy się znaleźli na terytorium austriackiem — moskiewski major podał Batembergowi rewers do podpisu, że go szczęśliwie odstawił do granicy. Książę odwrócił się z pogardą od niego i podpisawszy rewers podał mu, wcale nie zmieniając pozycji, a potem wyszedł. Dobrijański który przyprowadził sobie ryżą brodę w drodze, zanotował w pugilarsem, że książę wychodząc rzekł głośno: psy!

Krasne. Od Podwołoczysk na wszystkich stacjach serdecznie owacje dla księcia. Po czarnej nocy zawitał nagle dzień jasny, który panującego tułacza na każdym kroku aż do łez rozrzucał.

Lwów. Entuzjazm ogromny. Na dworcu kolejowym tłumy narodu z dziwnie rozognionem okiem witały przybyłego Batemberga. Niech mnie aniowie porwa, ale ten naród polski to chyba dla tego tak nieszczerliwy, że ma serce szlachetności pełne nawet tam, gdzie u innych narodów jest już żołądek i wątroba. Książę rozrzewniony przecisnąć się nie może. — Jakaś dziewczynka mała podaje mu bukiety — on odbiera i całuje ją — a ja sobie myślę za niego: czemuż nie starsza? Ot zwyczajnie po djabelsku! Tymczasem jakiś gruby jegomość w czamarcie zastępuje Alexandrowi drogę i pali mowę gorącą do niego, naznaczając że w żyłach jego płynie krew polska, krew Bosaka! Książę rozczulony — a Dobrijański telegrafuje do Katkowa: Sławny rewolucjonista „Jan z Oleksowa Gniewosz przypomniał Batembergowi, że obaj razem poszli na bosaka do powstania w 1863 r.“ Kobiet sznuży odzabając swym niewieściem wdziki tłumy zgromadzone, wołając: „Niech żyje bohater z pod Śliwnicy“. Drugi szpieg telegrafuje do Francesbadu: „Tutejsze Polki zażądały śliwownicy“. Rewolucya wisi ino na włosku.

Z Węgrami widoczne porozumienie.

Śladkowski dyrektor kolei K. L. pod wpływem tej uroczystej chwili kazał zwracać pieniądze za bilety kupowane na peron. Publiką zwrotne pieniądze natychmiast składała na wygnańców pruskich. Tak więc dwa piękne czyny zeszyły się razem.

Hotel francuski. Wśród entuzjastycznych okrzyków przez całą drogę, zjechał tu książę Batemburski, kłaniając się na wszystkie strony. Policja jest zaniepokojona mocno, popielatym strojem księcia — który go czyni bardzo podobnym do Sokołów lwowskich. Dobrijański telegrafuje o tem do Petersburga i udaje się do redakcyj „Słowa“ i „Prołomu“ — żąda za porozumieniem się z „Narodnemi listami“ i innemi czeskiemi Moskiewie zaprzędanemi pismami — okropnie rzeczy pisać na Polaków. Politycy lwowscy uważają zajazd księcia do hotelu francuskiego za znak, że Francja jest z Rosją na baki. Prezydent lwowski gdzieś się ulotnił. Naród nie może go odszukać.

Wiedeń. (Biuletyn meteorologiczny). Wiatr północny — niebo zachmurzone — opady deszczowe nie grożą w całej Europie środkowej.

Plac Marjacki we Lwowie. Deszcz ogromny rozpedził publicznie przed hotelem francuskim.

Lwów. Doszły tu do rąk moich następujące korespondencje:

Praga czeska.

Wiadomo iż wszystkie uczucie dzienniki z oburzeniem przyjęły wiadomość o spisku przeciw księciu Aleksandrowi Batemberg. Przyjaciele Słowian utrzymują, iż każdemu kto w tym spisku przyjął pośredni lub bezpośredni udział, należałoby wypiętnować na czoło wyraz podły.

Zupełnie przeciwnego zdania są reprezentanci Młodo-Czechów, redaktorowie **Narodnich Listów** i **Politik**, twierdząc iż najjaśniejszy **Rubel** powinien być panem całej Słowiańszczyzny.

Dotąd nikt jeszcze ich nie wypoliczkował.

Irkuck.

Rozeszła się pogłoska, że liczne towarzystwo Młodo-Czechów, wybiera się do nas. Frołow cieszy się, że będzie mógł niektórych uściśnić. Oczekujemy niecierpliwie.

Katorżnicy.

Praga. „Narodne listy“, „Głos czeski“ i „Politik“ besztają Bułgarów, otrzymawszy wiadomość o kontrrewolucji na korzyść księcia. Hymny służące pieją na cześć Rosji. Ruble w znacznej ilości pokazały się tutaj.

Hotel francuski. Książę głodny zjadł za wiele. Robi mu się nie dobrze. Czaju ruskiego pić nie chce — wypił tylko parę kieliszków angielskiego dzinu — ale mu to nie pomaga. Przywołany został dr. **Opolski.** Dobrijański telegrafuje z tego powodu „z Prołomu“ do Francesbadu, że

książę serio myśli o Polskiej losach. Śle w godzinę drugi telegram donoszący, że w Krakowie podczas przejazdu Batemberga będzie ogromna manifestacja. Obstawiano 100 tysięcy bukietów. Podczas rzucania kwiatów, Kraków będzie wołał: „Niech żyje król polski!“

Francesbad. Giers przycisnięty przez Bismarka telegrafuje do cara, że może to spowodować wybuch rewolucyjny w Petersburgu i radzi, aby kazać Batembergowi wsiejezas wrócić do Bułgarii.

Petersburg. Car napisał do Giersa: Puskaj durak duraka!

Bukareszt. Bismark polecił Batembergowi natychmiast wyjechać na Czerniowiec do Bułgarii. Na drodze aż po za Czerniowiec też same przyjęcia i powitania polskich mieszkańców. Burmistrz stanisławowski tyle mu pięknych rzeczy nagadał, że go aż książę do wagonu zaprosił i rzekł po polsku: proszę siadać!

Ruszczyk. Tryumfalny pochód odbył się od samej granicy Bułgarii. — Księciu Batembergowi nakazał Bismark napisać list pokorny do cara. Zrobił to. Cargo wybesztają jak pierwszego lepszego moskiewskiego sukinsyna. — Książę aż zapłakał ze złości. Panna **Zofia** zdradziła swego ukołchanego Olesia. Nie chce o nim słyszeć! Gotują się groźne starcia, bo zwodnica zasilana ruskimi rublami i obietnicami, ani myśli o zgodzie i miłości.

Co dalej będzie doniosę wam — to tylko wiem, że książę jeżeli się dostanie szczęśliwie do Zofiji, to postanowił ukłknąć przed portretem matki swojej, który wisi w sypialni jego — pomodlić się — i jako przelaską niewiastą uczynić ślub jakis!

(Nadesłane z Kazimierza.)

Mamy tu pewnego księdza,
Który niewie co to nędza,
Bódbi biednych w sposób srogi,
Gdyby Bóżia dała rogi.

Który zamiast enót kapłańskich,
Moc porwów ma szatańskich,
Robi z ludźmi wciąż zatargi
I do sądów wnosi skargi.

Co dzień toczy się sądowa,
Sprawa jego co dzień nowa...
Kowski się ów pieniacz zowie,
Najwidoczniej ma pstro w głowie.

Jak gbur mi zwymyślał żonę,
Żydami zwie dzieci chrzezone,
Awantur wyprawia mnóstwo,
A wszystko za głupstwem głupstwo!

Lepiejby to było — może,
Aby zamiast w tym klasztorze,
Zajął miejsce w innej celi...
Na Kulparków by go wzięli.

J. T.

Zrospaczony.

Dzień po dniu upływa
I włos siwieje po włosie,
A wciąż ta sama piosenka:
Próżnia w sercu — w trzosi!

Lew.

Nie każde cierpienie powinny lub mogą usunąć,
ale należyce użyte pomagają zawsze.

Berno (Morawa).

Wielmożny Panie!

Składając Panu moje najgorętsze podziękowanie za łaskawie przysłane mi pigułki szwajcarskie

skie aptekarza R. Brandta, winienem zarazem otwarcie wyznać, że pigułki szwajcarskie są wybornym środkiem na zapalenie i zjad pochodzące bóle głowy, oraz brak apetytu. Przez długi czas cierpiełem na ten stan, używałem rozmaite środki rozluźniające, ale te pomagały tylko chwilowo, cierpienie zaś w 2 lub 3 dniach poyracało znowu.

Z radością muszę wyznać, że przez używanie pigulek szwajcarskich, ciało moje odzyskało dawniejszą swoją czerstwość i regularny stolec. Zawsze i każdemu gorąco będę zalecał Pańskie pigułki szwajcarskie (do nabycia w aptekach za dużejko po 70 ct.) ponieważ o ich skuteczności zupełnej jestem przekonany.

WPana najnużniejszą Aug. Mikulik

WILLA

we wsi Zwierzyniec Nr. 22.

w pięknym położeniu na wzgórzu, nie daleko mogiły Kościuszki, z rozległym widokiem, mająca 7 pokoi, kuchnię a oprócz tego budynki gospodarskie w dobrym stanie i 5 morgów gruntu w jednym kawałku, jest z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu lub w Krakowie przy ul. Floryańskiej Nr. 39, I piętro.



ARISTON

nowej ulepszonej konstrukcyi poleca po tanich cenach

c. k. nadworny handel towarów galanteryjnych

„pod miastem Paryżem“

w Pradze, Zellnergasse Nr. 15.

Prospekty i spisy nut darmo i opłatnie.

Największy skład szwajcarskich narzędzi grających 2 do 12 aryj.

Pierniki, sucharki, biskwity, pieczywka, z fabryki L. CZYŃSKIEGO w Jarosławiu, nagrodzonej 19 medalami na wystawach krajowych i międzynarodowych, są do nabycia we własnych składach: Kraków, Sukiennice 23; Lwów, ul. Halicka 8; Przemyśl, ul. Franciszkańska, tudzież we wszystkich handlach korzennych. Cennik na żądanie bezpłatnie i franko.

Analizowany przez prof. B. HOFFA

Piernik higieniczny, wynalazku L. Czyńskiego, jest nader smacznym i wzmacniającym pokarmem, tudzież środkiem niezawodnym do usunięcia cierpień narządu trawienia, jak: obstrukcyi, hemoroidy, dyspepsy, kongestya, niemy żołądek i kiszki, zgaga, wzdęcie, odbijanie, niśmak; podnieca apetyt, poprawia wyglądanie i dzielnie się przyczynia do wytwarzania krwi.

Piernik higieniczny zalecany najznakomitsi specjaliści i jego lecznicze własności potwierdzają lekarze, zaś setki podziękowań są w posiadaniu właściciela fabryki.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i iapkeach. Cena sztuki 20 ct.

Ważne dla osób siedzące prowadzących życie, dla osób dotkniętych dolegliwościami powstałymi z leniwego trawienia i rekonwalescentów. Obrzerna broszura podająca niezawodne rady i wskazówki, celem uchronienia się od cierpień, mijających za podstawę leniwe trawienie, napisana przez doktora specjalistę, wysła na nakładem fabryki pierników L. Czyńskiego w Jarosławiu i za zgłoszeniem się będzie bezpłatnie i franco przestana.

ALFRED BIASION W KRAKOWIE

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, BANDAŻY I MASZYN ORTOPEDYCZNYCH

oraz główny skład Przyborów opatrunkowych i antyseptycznych do pielęgnowania chorych

POLECA WYROBY WŁASNE WW. PP. LEKARZOM NA PROWINCYI, ORAZ ZARZĄDOM SZPITALI W GALICYI

Etuis lekarskie skompletowane w czterech różnych wielkościach — z narzędziami:

Bistouri kończyste, brzusne, galkowate. Nożyczki proste, krzywe, do gipsu. Kornzangi. Herniotomy. Sondy zwykłe, rowkowane. Szpatulki pojedyncze obustronne. Pinsety chirurgiczne z zasuwkami. Haczyki ostre, pojedyncze, podwójne i potrójne. Explorativ trocar. Nożyczki do szczerpienia. Rurki Belloc'a ze sprężyną. Dylatory. Pinsety Hiary rowkowane. Kleścze do zębów podług wzorów angielskich. Epilatory. Kategory z nowego srebra, miedzkie i kobiece. Rączki do trzymania lapisu. Scalpels convex Bistouri. Stetoskopy, Plessimetry. Kleścze porodowe Brauna. Perforatorium Nägelego. Decapitationshaken Brauna. Cranioclasty Simpsona. Laringoscypy. Tonsilotomy. Kanule do tracheotomii kauczkowe, metalowe i srebrne. Lustra z reflektorami. Herniotomy Coopera. Lancety. Łyżeczki ostre. Trocary. Sondy polikowe. Schlundstossery Gräfe'go, Sondy żołądkowe. Mastdambongi. Noże i pily do amputacyi. Koszki do narkozy. Brzytwy i scyzoryki etc.

Przyrządy lekarskie metalowe i szklane.

Irrygatory blaszane, szklane Leitery na 1, 1 1/2, 2 litrów z kompletnymi przyborami. Wstrzykawki iniekcyjne, podskórne Pravasa, metalowe kauczkowe i srebrne, do sublimatów. Serengi. Wstrzykawki kauczkowe i metalowe do ran na 200, 300, 500 gramów. Odciające pokarmowe Aparaty inhalacyjne Siegla. Specula mleczne kauczkowe, Fergusona i najnowsze metalowe, niklowane. Pessaria. Cathetery Nelatona, Jaquesa angielskie i francuskie Charriera Bougis. Druć platynowy, srebrny. Oczy sztuczne. Termometry lekarskie 1/10° C. zwykłe i maksymalne oraz angielskie Seyferta. Wstrzykawki kauczkowe, metalowe i szklane etc.

Wyroby kauczkowe lekarskie

Receptyenty moczowe męskie i kobiece. Pulweryzatory z podwójnymi balonami różnych systemów. Rozpylacze do jodoformu. Poduszki gumowe okrągłe, duże kwadratowe do napełniania wodą. Dreny kauczkowe w czterech rozmiarach. Półna gumowa na podkłady różnej szerokości i koloru. Opaski Martina gumowe. Worki gumowe na łód. Wstrzykawki maciczne z różnymi kankami. Opaski pępkowe. Pończochy elastyczne wełniane i jedwabne. Przerwatwy męskie i kobiece. Saffey Sponges. Wzierniki do oczów, uszów i nosa etc.

Wyroby bandażowe i aparatu ortopedyczne.

Bandaże przepuklinowe, rupturowe pojedyncze i podwójne, pachwinowe i pępkowe z pelotami męskie i kobiece. Pasy brzuszne. Gorsety przy scoliozie. Aparaty ortopedyczne do górnych i dolnych extremitetów. Kule. Szozudła. Nogi sztuczne i rege systemu Charriera, cale i pojedyncze części szyny i aparatu z metalu do prostowania skrzywił dla dzieci i dorosłych. Aparatu pokojowe gimnastyczne. Pończochy elastyczne, wełniane, jedwabne i do sznurowania etc.

Przybory opatrunkowe i antyseptyczne do pielęgnowania chorych.

Calicot. Organtyna. Gaza odzieżowa Musselin w paczkach po 100 metrów. Gaza Jodoformowa Prof. Dra Mikulicza 10, 30 i 50%. Gaza (Hydrofilerferbandstoff) Batyst Bilothea. Wata Brunska. Szarpie (Charpiebaumwolle). Opaski bandażowe z calicot, organtyny, gazy krochmalnej muszlino, flaneli, oraz ze zwykłego płótna. Catgut. Igły i jedwab do zeszywania ran etc.

Instrumenta chirurgiczne używane lub zniszczone przyjmują się tak do wypalania, wyroztwienia lub naprawy w najkrótszym czasie.

Cenniki illustrowane przesyłam na żądanie. — Wszelkie zamówienia odwrotną pocztą.

Adres listów i telegramów: Biasion, Kraków.

Odnaczone srebrnym medalem zasługi na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876, oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie. — Srebrny medal zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu w r. 1882.

SRODKI LEKARSKIE I TOALETOWE

WYROBU

JÓZEFA TRAU CZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem, uznane przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencych po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnicy, po płonicy, dyfterii, dalej w celu podniesienia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruźli, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 zł.

Wino Pepsynowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Rumbabarowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Peptonowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino z nadfosforanem wapna, cena 1 złr. 50 ct.

Syrup balsamiczno-żółtowy, usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaęgniwienie, duszność, chrypke, płucie krwi. Cena 75 ct.

Rozczyn „Lerasa“ zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sodu, który w niedokrewności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, został oddawany przez najławniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

Pastyłki balsamiczno-żółtowe. Usuwają zadawniony i najporęczniejszy kaszel, chrypke, duszność, zaęgniwienie, wyschnięcie w gardle lub krtani. Cena 50 ct.

Pastyłki sódowe w kaszlu, katarze po 10 ct.

Żółta antireumatyczna i antygocciowa, czyszczy krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagry, góście, darcie, łamanie, bezwładność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

Żółta karpacka usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, itd. Cena 40 ct.

Extrakt szpilkowy. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: plyn ten za pomocą przyrządu rozplyny po pokoju, wydaje wóń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie taką samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę wóń drzew szpilkowych w pokojach co przyrządzić, zwłaszcza w zimie jest pożądanym. Cena butelki 1 złr. 50 ct. pół butelki 75 ct. Rozplynacza 2 złr.

Balsam zdrowia jedyny środek, uleczający wszelkie katar żołądkowy, zaęgniwienie, odbijania, kurecze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a zjad cięgly ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr. pół butelki 50 ct. Setki świadectw służą mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Wielmożny Panie Dobrodzie!

Dziękując najprzejmiej Wielmożnemu Panu za przesłanie poprzednią razą Balsamu zdrowia Jego własnego wyrobu tak znakomitego w swych skutkach; upraszam znów o przesłanie mi dwóch flaszek za zaliczką, a zarazem upraszam i upoważniam Pana o ogłoszenie dla szerszej Publiczności z moim podpisem co następuje:

„Ja weteran z r. 1830, mający lat 76, będąc cierpiący na katar żołądkowy i hemoroidy, używałem różnych środków, byłem po kilka razy w Marienbadzie, Karlsbadzie, Franzensbadzie; żadne z powyższych kąpieli tyle mi dobrego skutku nie sprowadziły, co Balsam zdrowia wyrobu WP. Czuję się w obowiązku podać to do publicznej wiadomości, najgoręcej polecając ten zbawienny i nieoceniony środek. Kołomyja 4 Kwietnia 1883.

Z poważaniem *Seweryn Ostaszewski*
żołnierz z r. 1830, pułku Karola Różyckiego.

Szanowny Panie Trauczyński!

Upraszam znów o przesłanie mi trzech flaszek pańskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówię z najlepszym skutkiem daje się używać w katarze

żołądka, a co doznając na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znanych, którzy ulegają tym przykrym cierpieniom. Lwów dnia 24 listopada 1881 r.

Z poważaniem *Michał Mięczyński*
Ulica Ochronek Nr. 8 we Lwowie.

Wielmożny Panie Dobrodzie!

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi znów 2 flakonów pańskiego balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwi powinni być WPanu wdzięczni wszyscy cierpiący na katar żołądka za ten wynalazek, bo skutecznego a tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francji, ani w Pruszech, słowem nigdzie i to donoszę bez przesady. Nawet wody mineralne, ani Hunyadi, ani Karlsbadzkie, ani Mühlbrun, ani Sprudel coś podobnego nie czynią, co pański Balsam zdrowia. Już w małej ilości użyty czyni hominem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i codzień staje się zdrowym, weselszym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze pańskiego wynalazku, niechaj poprobuje przez parę tygodni go używać, a potwierdzi to, co om dno sam na sobie. Moszczan d. 31 Października 1881.

Z szacunkiem *Ksiądz Krescenty*
kapucyn w Krakowie, poczta Radymno

Expellerin, działa utrzymując na osłabione muskule usuwa zastarzały reumatyzm, góście, darcie, ból w krzyżach, migrenę, ból głowy, fluksy, kurecze żołądkowe. 70 ct. 1 złr. 1 cent, 50.

Antichemicranin. Jestto środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszej migrenie, bólu głowy i neuralgii. Sposób użycia: Skoro tylko ból głowy następuje zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antichemicraninu i w razie potrzeby po upływie jednej godziny używszy znowu 2—3 pigułek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze prędzej uwolnić od częstokroć gwałtownego bólu głowy, należy równocześnie natrzeć skronie po za uszami a nawet i wierzch głowy Alilem a ból głowy natychmiast ustępuje. Kto porywczyście dotknął bywa migreną, powinien dla przerwania następnych paroxyzmów jeszcze przez następujące 3 dni do 2 pigułek Antichemicraninu używać, codzień na czczo. Cena flakonu, 1 złr. 80 cent.

Verrucin, plyn niszczący odgniottki: smarując pedzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później od pada bez użycia narzędzi ostrych. 50 ct.

Allyl, niezawodny środek przeciw migrenie i neuralgii. Sposób użycia: Zwilżwszy płynem tym wate pociera się takową silne miejsca za uszami, skronie i czoło, a w razie silnego bólu i wierzch głowy kilka razy, a wkrótce najsilniejszy ból migreny ustępuje w zupełności. Cena flakonu 1 złr.

Pasta piegiel. (Crème de baute). Środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, przyszcze, zmarszczki na twarz, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jestto środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamtyn. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct.

Mydło toaletowe, złożone z wyciągów żółtych, nadające nadzwyczajną białosć i delikatność cerze. 25 ct. **Mydło glicerynowe płynne**, uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 ct. **Jodowe** 35 ct. **Smółkowe** 25 ct. **Siarkowe** 25 ct. **Karbolowe** 25 ct. **Mydło** na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 ct. **Olejek przeciw guchoci**. Cena 50 ct. **Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony oraz wszelkie owady domowe; środek niezawodny**. Flaska 25 ct. **Puder nieszkodliwy** Blanche i Rouge z puszkami 1 złr. **Woda kolońska** po 35, 70 ct. do 3 złr. **Pasta**

do zębów 25 i 50 cent.

Woda do ust ochraniająca pniecie się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 ct.

Regenerateur jest niezrównanym środkiem przywracającym siwym włosom kolor pierwotny, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskowy, nadto niszczy łupież tworzący się na głowie oraz przyszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten plyn dlatego, że przewyższa wszelkie otąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a w celu uwolnienia takowych od tłuszczu; gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbędnym, i przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8—10 otrzymują kolor pożądaný, nie farbując nadto skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. 1 złr. 50 ct. 3 złr.

Kropie cudowne od bólu zębów: kropie te można zakładać na wacie w ząb bolący, nadto natrzeć dżasło i twarz po stronie bolącej oraz na wacie założyć do ucha a gdy zacznie piec w uchu ból przechodzi natychmiast, również przez wchanie tych kropli nerw zostaje usmierzony. Cena 50 ct. **Wata** usmierzająca ból zębów 15 ct.

Olejek tanino-topianowy, rano podczas czesania należy olejkiem zwilżać włosy wieierając takowy silnie w skórę a zapobieżę się dższemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapalenie płuc, tyfusie, wszystkich podobnych przypadkach za pomocą olejku tanno-topianowego, lub essencyi tanno-topianowej nietylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów, lecz porost tychże staje się o wiele obfitszym i bujniejszym. Cena olejku 80 cent.

Essencya tanno topianowa. Skutki jej są te same, co olejku tanno-topianowego, lecz różni się tem, że nie zawiera w sobie olejku tłustego, ale że jest to przetwór wyskokowy. Cena 80 ct.

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia cena 40 ct. **Plyn odnietrzające** zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, skarlata, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. **Proszek desinfekcyjny**, odnawiający natychmiast 20 ct. **Kit do lepienia szkła** porcelany 50 ct.

Wody lekarskie, przez Świete Tow. lek. krakowskie uznane i polecane własnego wyrobu nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: **Woda z pyrofosforanem żelazowym**. Woda gorzka przeciwszcząca. Woda litowa, Woda Wichy, Woda Jodowa, Woda Selecka.

Powyższe środki utrzymują: w **Poznanu** Mankiewicz apt., we **Lwowie**: Rucker apt., Mu-sil apt., w **Bochni** Reiss apt., w **Bóbrce** Międlński apt., w **Brodach** Kulak apt., w **Budzanowie** Jasiński apt., w **Chrzanowie** Sporysz apt., w **Ciężkowicach** Zapott apt., w **Dembicy** Zauderer apt., w **Grybowie** Tulczycki apt., w **Jaśle** Palch apt., w **Krośnie** Piek apt., w **Krzeszowicach** Rybacki apt., w **Zańcieniu** Schultz apt., w **Mielcu** Pawlikowski apt., w **Krynicy** Ritzbitt apt., w **Przemyślu** Maszewski apt., w **Nieszczowie** Kalinowski apt., w **Nowym** Sączu Jakubowski apt., w **Stanisławowie** Maura apt., w **Tarnopolu** Jamrugiewicz apt., w **Tarnowie** Chodacki apt., **Reid apt.**, w **Wadowicach** Kurowski apt., w **Żydaczowie** Bardas apt., w **Szczawnicy** Jesierski apt., w **Brzeżanach** Hausberg, w **Przemyślu** Mańkowski, w **Brodach** Inlander.

Wody mineralne krajowe jakoż i zagraniczne, oraz **Apleczki homeopatyczne**.

Na żądanie przesyła się cenniki franco. Zamówienia za zaliczką pocztową.

NAJWIEKSZY SKŁAD TAPET (OBIĆ) WILHELMA FENZA

w Krakowie, Rynek gł. L. 9 wprost kościoła Św. Wojciecha,

POLECA

wielki wybór obić krajowych i francuskich,
również podejmuje się roboty tapicerskiej w najszerszym zakresie
i oklejania pokoi zaczawszy od małych i tanich do całych mieszkań i apartamentów,
ręczę za najnowszy i najwybredniejszy gust w wykonaniu.

A. BIASNY W KRAKOWIE

optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego.

Magazyn założony w roku 1801.

Skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych
Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku.

Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich.
Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast.

PRZYBORY RÓŻNE: do PISANIA, RYSOWANIA I MALOWANIA.

Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych,
wizytówek, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych
francuskich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejszymi monogramami oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

REPREZENTACYA

Pilzneńskiego Browaru Mieszczańskiego
(Bürgerliches Bräuhaus)

JÓZEF RAPOPORT

w Krakowie, pl. Dominikański 1. 4.

zawiadamia P. T. Publiczność, że sprzedaje Piwo Pilzneńskie z Browaru mieszczańskiego w butelkach i beczkach oryginalnych.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. BEYER I SPÓŁKA

— Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie —

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

— C E N N I K —

Kolnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za $\frac{1}{2}$ tuzina zlr. 1'20 do 1'50.

Mankiety męskie i dam. za 6 par zlr. 1 80 do 2.

$\frac{1}{2}$ tuzina lnianych **chustek** do nosa ent. 90, 1'20, 1'40 1'70 do 4.

$\frac{1}{2}$ tuzina prawdziwych francuskich batystowych **chustek** do nosa zlr. 2, 2'50, 3 do 6.

$\frac{2}{3}$ tuzina angielskich batystowych **chustek** do nosa z najmłodniejszymi brzegami w różnych kolorach ct. 60, zlr. 1, 1'20 do 3.

1 **szluka** (37 łokci albo 23 $\frac{1}{2}$ metr.) dobrego **płótna** lnianego zlr. 6'50, 7'50, 9, 10 i 12.

1 **szluka** (37 łokci albo 23 $\frac{1}{2}$ m. m.) $\frac{3}{4}$ i $\frac{1}{2}$ szlaskiego **płótna** zlr. 10, 11'50, 12, 12'50, 13, 14 i 16.

1 **szluka** (63 łokci albo 39 m.) $\frac{5}{8}$, holendersk. **weba** zlr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 **szluka** (63 ł. albo 42 m.) $\frac{9}{16}$ i $\frac{1}{2}$, **prawdziwego rumburskiego płótna** w naj-
lepszym gatunku od zlr. 22 do 60.

1 **tuzin ręczników** lnianych od zlr. 4 do 12.

1 **szluka** $\frac{3}{4}$ lnianego **płótna** na 6 pręci-
radel **bez szwu** od 15 do 21.

Szafor na bieliznę męską damską od centów 25 do 50 ct. za metr.

Servety różnej wielkości od $\frac{9}{16}$ do $\frac{10}{16}$ i $\frac{16}{16}$ jak najtańiej, od 1'50, 2, 4 zlr.

Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zlr. 3'50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.

Z **szaforu** zlr. 1'10, z haftem wzorów zlr. 1'85.

Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego **płótna** z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, zlr. 2'50 do 3 20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** zlr. 3, 3'75, 4, 4'25 do 5.

Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodza-
jach zlr. 3'80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze zlr. 1'20, z haftowan.
szlarkami zlr. 1'80, 2'10, 2'50 i 3.

Z barchantu gładkie zlr. 1'60 i 1'75.

Haftowane ozdobne albo okładane piką zlr. 2'50 i 2'75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od zlr. 1'60 do 2, z dobrego szyfonu zlr. 2'50 do 3'50.

Z haftowaniami wstawkami zlr. 3'50, 3'75, 4 i 5.

Ogony z wstawkami lub bez wstawek zlr. 4'50, 5, 6, 7'50 i 9.

Spodnice z barchanu, gładkie, zlr. 2 i 2'50.
Haftowane ozdobne okładane piką zlr. 3'50 i 3'85.

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 zlr., lepsze zlr. 1'50, z wstawkami haftow. od zlr. 3'25 do 3'50, z barchanu gładkie zlr. 1'20, 1'75 i 1'90.

Haftow. ozdobne lub okładane piką zlr. 2'90 i 2'30.

Koszule męskie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorszem gładkim albo z listewkami zlr. 1'50, 2, 2'50, 2'75 i 3.

Z dobrego **płótna** rumburskiego albo holenderskiego zlr. 2'80, 3'50 i 4.

Kalesony męskie.

Z angiels. piki, wszelkiej wielk. od zlr. 1'25 do 1'40
Z dobrego cienkiego **płótna** od 1'60 do 2'50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczę się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należność. To dobro-
wolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER I Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14.

— Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie. —

Jan Ihnatowicz

sklepy własne we Lwowie: Hotel Europejski i ulica
Halicka róg Wałowej. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.
Fabryka we Lwowie ul. Kopernika 1. 3.

Z dniem 1 Czerwca r. b. otworzono w Czerniowcach
Filię w Ryńku L. 2.

—■ Nigretina. ■—

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśń i rd. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i mazowie 20 i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farbu od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 25 ct. **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materje czarne wypłowie i podpalione prane w Brazylinie. odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materji pakiet 6 ct. — **Mydło żółciowe** do wywabiania plam zastarzanych sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 ct.

SMAROWIDŁO LITEWSKIE

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą pudełko po 50 ct. i 1. złr.

Atrament czarny kapeluszuowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30 i 50.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony
flaszka 10 i 15 ct.

FARBY DO STEPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flasz. 30 ct.

Pudr książęcy

cielisto-różowy, dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatek i brunetek, po 70 ct. i 1 złr. 20 ct. i 1 złr. 60 ct.

WODA FIOŁKOWA.

Usuwa z twarzy przyszczy, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikacza do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odznaczony medalem za usługi na wystawie przyrodniczej lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr.

Mydło kosmetyczne

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa pieg i żółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 ct.

Pomada chino-taninowa

jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.
Słoik 1 złr. 50 ct. z opakowaniem 15 ct. i wyżej.

—■ Białe i piękne ręce!!! —■

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiela i wydelikacina po kilkorazowym natarciu

KREM ROŚLINNY

słoik 80 centów.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk.
Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

KSIĘGARNIA

J. K. ŻUPAŃSKIEGO & K. J. HEUMANNA

w Ryńku głównym (Pałac Spiski),

utrzymuje na składzie największe nowości polskie, niemieckie, i francuskie ze wszystkich działów literatury i rozsyła takowe do każdego przelecenia.

Niemniej utrzymuje wielki wybór książek do nabożeństwa w oprawach od najskromniejszych do najwspanialszych po umiarkowanych cenach.

Poleca dalej dzieła ilustrowane odpowiednie na upominki oraz książki dla młodzieży.

Przyjmując prenumeratę miejscową i zamiejscową na wszystkie czasopisma, wychodzące tak w kraju jak też i za granicą, odsyłając Szanownym Abonentom miejscowym takowe do domu bez żadnej dopłaty.

Zamówienia z prowincji uskuteczna się odwołują pocztą.

Katalogi na żądanie franco.

Fabryka chemiczno-kosmetyczna

EDWARDA KIERNIKA

MAGISTRA FARMACYI,

Rynek gł. Nr. 20, pałac ks. Jabłonowskiej

ofiarła została w Krakowie i poleca własnego wyrobu


PERFUMY, KOSMETYKI,

WODĘ KOŁONSKĄ I WODY PACHNĄCE

jakoteż wszelkie przybory toaletowe.

GŁÓWNY SKŁAD PIWA PILZNEŃSKIEGO
z Browaru mieszczańskiego, marka B. B.

MAGAZYN HERBAT
Chinów i Kawałków



**HANDEL
TOWARÓW KORZENNYCH
DELIKATESÓW i WIN
POD ANOTKIEM
JANA MIKI i SPÓŁKI**
(Krzysztofory),
w Krakowie, P. T. Publiczności: wszelkie towary
na zaszczyt polecić Szanownej, francuskie, burgundzkie, rośkie,
korzenne, wina węgierskie, austriackie, rumy, araki i koniaki,
hiszpańskie, włoskie, greckie, portugalskie, czokolade francuskie, szwelebarskie
likieri, portier angielskie, i krajowe, świeże, zasuszone i picejskie w cukrze
i krajowe, pomadki, bombonierki, owoce polubowione, sucharki angielskie, presburskie i krajowe,
kompoty, bakalie, kakaory, bulion z dziczyzny najlepszy, ekstrakt mięsny Libbiga, we-
galiny krajowe, woskie i woski, ryby w puszkach i domowe z dar-
czyzny, półpraski pomorskie, strasburskie i domowe z dar-
wadzone i świeże, ostregi świeże osiedziaki, kawior świeży, astrachanicki,
śladzie świeże poczwory, konserwy różnie w puszkach, trula, szampli,
omy, grzesak fasola, szparagi i karczochy, smag angielskie różnie,
naprzemniejsze, ocał winny i kromak, oliwa niemiecka
ki, preparaty różnie do potraw, sary szwajcar-
kie, holenderskie, francuskie i krajowe.
Wszelkie zamówienia zamówienie
uszkodzenia się bezwzględnie.

SALA D. W. O. D.
mineralnych, naturalnych, krajowych i zagranicznych.

OBSEBNE LOKALE DO SNADAN.
Obok handlu na sposób zagraniczny

FABRYKA PAROWA CYKORJI i SUROGATÓW KAWY, ANTONIEGO ROZMANITA

w Rakowicach pod Krakowem.

KANTOR i SKŁAD GŁÓWNY w Krakowie,

obok Bramy Florjańskiej we własnym domu.

Wyrobja różne gatunki cykoryi z materyału surowego krajowego własnej plantacyi.

Materyał surowy krajowy czyli korzeń cykoryi uprawiany w naszych rolach, według analizy chemicznej dokonanej w laboratorium akademii przemysłowej technicznej w Krakowie posiada daleko więcej części pożywnych i goryczkowych cykoryi właściwych, niż taki sam korzeń zagraniczny co zjad pochodzi, iż uprawiana tam od lat wielu wyciągnęła już z ziemi części pożywny, których do rozwoju swego potrzebuje.

Mając zatem materyał surowy wyborowej jakości cykoryi moja rywalizuje zwycięsko z wszelkimi wyrobami obcemi tego rodzaju, mając nad niemi tę jeszcze przewagę, że jest swojską i tania.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Cykoryę krakowską,	Cykoryę pragską,
Kawę srotoową francuską,	Kawę wiejską
	i Kawę figową.

Mam nadzieję, że Szanowne panie i gospodynie rychło ocenią dobroć moich wyrobów, ich wyższą wartość od szumnie reklamowanych fabrykatów obcych i poprzę nislowania podjęte na racjonalnej podstawie, zgodnie z interesem własnym i krajowego przemysłu.

Wyroby moje są do nabycia we wszystkich znanych handlach.

KONCESYONOWANY ZAKŁAD POGRZEBOWY
A. SZAFRĄŃSKI
ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,
**urządza pogrzeby od najskromniejszych
do najwspanialszych rozmiarów**
i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

—><—

Telegramy: A. Szafrąński, Kraków.

W I N O

z najlepszych winnie białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach dom handlowy i właściciel winnie szlache-nych w Szegich przy Tokaju.

H. FRITSCH
Mały Rynek Nr. 1.

HOTEL EUROPEJSKI w KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacyi kolei konnej.

Nowo zbudowany, wygodnie i gustownie urządzone, mieszczący w sobie **80 pokoi gościnnych**, stajnie i wozownie.
Restauracyja w miejscu z wyborną kuchnią.

Pokoje z pościelą po cenie za dobę **60 ct.** i wyżej, zaś miesięcznie po cenie **od 15 zlr.** i wyżej.

W hotelu znajduje się także **Sala balowa** i mniejsza sala, z odpowiednimi ubikacyjami, które na **koncerty, od-czyty, wspólne biesiady** i inne zabawy odnajmowane być mogą.

ZARZĄD HOTELU.

titfoury i Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące.

Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. — Cukry de-
Kawa — Herbatka — Czekolada o każdej porze — w go-

**CUKIERNIA
WARSZAWSKA
ADAMA ROSKOWSKIEGO**

urządzona na sposób warszawski
w KRAKOWIE,
Główny Rynek, róg Szewskiej

połącza się względem Sza-
rowej Publiczno-
ści.

serowce, Karmelki i Czekoladki własnego wyrobu. Lody, Pączki
dzinach zaś przed pośrodkowymi. Bułki z Pasztecikami.

Niezawodny płyn na Odgniotki

E. RADLERA, aptekarza pod „Złotą Głową“
w KRAKOWIE,

Pędzując co wieczór przez kilka dni odgniotek, podważony
paznogiem wychodzi cały, bez najmniejszego bólu — już po
pierwszem lub drugim pędzowaniu, odgniotek staje się na
wszelki ucisk nieczułym. — Cena 50 ct.

H. KRETSCHMER

W KRAKOWIE,

róg rynku gł. i ulicy Szewskiej L. 2.

Handel towarów korzennych i norymberskich.
Cukier, kawa i herbata chińska. Skład artykułów re-
ligijnych jakoto: różańców, koronek, paciorków ro-
zmaitych szklanych, obrazków świętych, krzyżyków
pasyjek i Medalików.

Wielki wybór liści, bibulek do kwiatków oraz
rozmaitego papieru i t. p.

Zamówienia zamiejscowe wysyła się za
zwrotną pocztą.

ZARZĄD Fabryki wyrobów glinianych i Cegielni parowej

w Łągelnikach pod Krakowem,

zawiadamia P. T. Panów budowniczych, przedsiębiorców i wła-
ścicieli domów, że w roku bieżącym tak jak w latach ubiegłych,
ma na składzie piece kaflowe konstrukcyi zwykłej i patentowej
jak również piece formowe kolorowe, kominki i kuchnie.

Przyjmuje również zamówienia na cegłę maszynową, ręczną
prasowaną, gzymsową, ogniotrwałą, rury drenowe i posadzki.

NAJLEPSZA Woda Kolońska

jest Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie vis-à-vis kościółka św. Wojciecha

FRANZ MARINA FARINA

w Kolonii Nr. 4711.



poleca szanownej Publiczności, skład
piwa krajowego i zagranicznego
J. Ripper w Krakowie.

mieszka przy ul. św. Jana 1. 22. (guzie szkół realnych)

uwaga jak dawniej

tektury tańców i gimnastyki salonowej.
Na czas pory letniej przyjmuję jak zawsze zamówienia wchodzące w zakres jego nauki i na prowincję. Osoby interesowane raczą się z nim wczesniej w tym względzie porozumieć.

JAN BAJER
MAGAZYN i FABRYKA WYROBÓW TOKARSKICH
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 15, w domu Wgo Goebela,
poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia, marmuru i metalów, jakoto : cybuchy z bursztynami, wiśniowe tureckie badeńskie iz jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, laski, kije bilardowe szachy, arcaby, domina itd. Wszelkie przybory do bilardów. Wielki wybór portmonetek.
Kręgle, Kule, Krikiety.
za dobry gust rzetelne wykonanie roboty oraz przystępne ceny rzeźby.
SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.

Magazyn nowości
FILIPA EILE
w Krakowie,
przy ulicy Grodzkiej pod l. 3
utrzymuje na składzie:
wielki wybór biżuterij, perfumeryj i mydeł,
lornetek, dalekowiedzów, szczyrzyków, neceserek,
przybory do palenia, tutki „Houblon“,
również ceraty, bieleznię męską, krawatki, kaftaniki trykotowe według systemu Prof. Jaegera, specyały wyrobów gumowych, artykuły do podróży, oraz wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres składu galanteryjnego i norymbergeskiego
po cenach nader niskich.
Zamówienia z prowincji skuteczniam odwrotną pocztą.

FILIP EILE
swey FABRYKI
WYROBÓW MĘSKICH i DZIECIĘCYCH.
Wielki wybór towarów, jaki się znajduje w naszej filii, oraz elegancki wyrób i jak najtańsze wykonanie tegoż
po cenach fabrycznych
przetwra każdą inną konkurencyę.
O laskawie względy uprasza
z uszanowaniem
Fabryka ubiorów męskich i dziecięcych.
Hellmanna Kohna i Synów.

Fabryka ubiorów męskich i dziecięcych
HELLMANNA KOHNA I SYNÓW
z Wiednia,
ma zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż z dniem 18 Siepnia otworzył
w Krakowie przy ul. Grodzkiej w domu p. Sinszera l. 91, piętno
z swego

IGNACY RAJAL
linja A—B Nr. 41, w Rynku głównym
poleca
SWÓJ BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD
wszelkich obić
od najtańszych do najzbyt kosztowniejszych
tak wyrobów krajowych jak i zagranicznych,
URZĄDZA POKOJE SYPIALNE.
Na składzie znajdują się
Pledy, Kołdry i Koce
z sierci wielbłąda
według systemu prof. Dra Jaegera.
Wielki wybór
DIWANÓW SMYRNEŃSKICH i TURECKICH.
Ozdobne noże tureckie
1 nóż duży — ostrze 25 ctm. 1 Zlr. 50 ct.
1 „ „ 31 „ 1 „ 20 „
1 tuzin nożów stołowych 9 Zlr., 1 sztuka po 80 „
1 „ „ deserowych 8 Zlr., 1 sztuka po 70 „
1 „ „ przyborów deserowych 18 Zlr. 1 para 1 „ 60 „
rozsyła za zaliczką pocztową. — Odsprzedającym rabat.
JOHANN ČOKIČ in FOČA Bosnien.

HADEL pod PALMĄ
ANTONIEGO HAWELKI
w Krakowie rynek główny l. 46,
poleca: wszelkie towary korzenne. Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundskie, reńskie, hiszpańskie. Romy i araki. Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. Porter i Pivo angielskie. Herbatę rosyjską i lodyńską. Czekoladę w różnych gatunkach. Owoce południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. Kalafury algijskie. Kompoty włoskie. Sucharki angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju Bakalie. Wędliny westfalskie i wszelkie inne. Paszlety strasburskie. Ostrzgi ostendzkie. Kawior astrachański w każdej porze roku. Ryby w puszkach w oliwie, marynowane i wędzone. Różne konserwy, sosy, musztardy: francuska, angielska i kremska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. Ekstrakt Liebiga. Bulion w wybornym gatunku. Sery wszelkiego rodzaju. Oliwę nicejską i prowanańską itd. Zamówienia przyjmuje się na: **dziżyznę i ryby świeże.**
Skład świętych wód mineralnych krajowych i zagranicznych